

NEUROCHIRURDZY URATOWALI KOBIETĘ Z PIĘCIOMA TĘTNIAKAMI

Dr Dariusz Szarek, neurochirurg ze szpitala im. Marciniaka z sukcesem zoperował pacjentkę, która miała aż pięć tętniaków mózgu. Kobieta czuje się dobrze i wróciła już do domu.

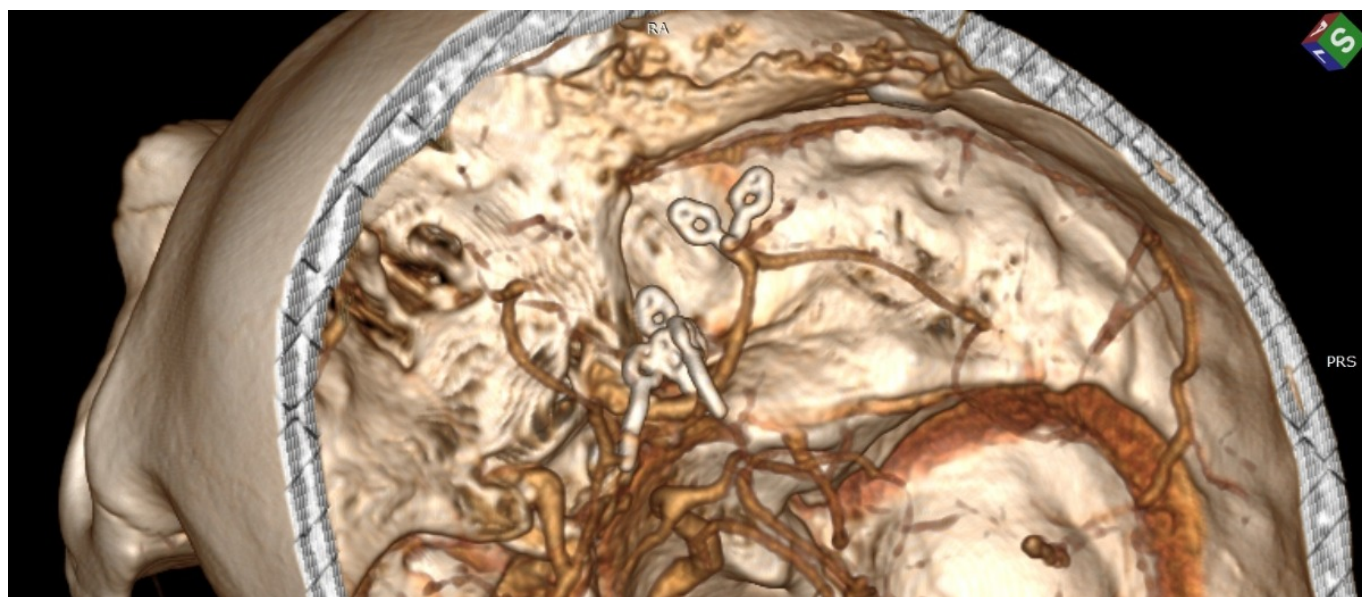
Mnogie tętniaki występują bardzo rzadko. Zwykle w czasie operacji u pacjenta zaopatruje się jeden, rzadko dwa tętniaki. Dlatego operacja, której poddano 70-letnią pacjentkę była niezwykła. – Każdy kolejny tętniak wiąże się z dodatkowym ryzykiem pęknięcia i całkowitą porażką leczenia – wyjaśnia dr Dariusz Szarek, neurochirurg. – W wyniku pęknięcia dochodzi do udaru krwotocznego, który często jest fatalny w skutkach. – Nasz wynik leczenia daje dużo satysfakcji – dodaje neurochirurg. – Ponadto rozwija potencjał szpitala, gdzie w zależności od potrzeb chorych, możemy wybrać i zastosować każdą, nawet najtrudniejszą metodę.

W leczeniu tętniaków stosuje się dziś dwie metody. Metoda operacyjna polega na tym, że neurochirurg - pod kontrolą mikroskopu operacyjnego - zakłada zamykający klips na ścianę tętniaka. Druga to embolizacja, w której tętniak wypełniany jest od środka blokującymi go implantami. Ten typ zabiegu wykonują radiolodzy.

Szczególną sytuacją kliniczną są pacjenci z mnogimi tętniakami. - Tu korzyść z leczenia operacyjnego polega na tym, że w trakcie jednego zabiegu możliwe jest jednoczesne zaopatrzenie kilku tętniaków - zapewnia dr Dariusz Szarek.

Jednak leczenie operacyjne w tym przypadku wymaga nie tylko biegłości w technikach mikrochirurgicznych i dużej delikatności, ale też współpracy całego zespołu specjalistów.

Pacjentka, którą operował zespół z Oddziału Neurochirurgii czuje się dobrze. Już po dwóch dniach obserwacji pooperacyjnej, została wypisana do domu. – A sprawa tętniaków została rozwiązana raz na zawsze! – mówi dr Szarek.



Obraz tomografii komputerowej po zabiegu zaopatrzenia tętniaków



dr Dariusz Szarek z Oddziału Neurochirurgii